



Małgorzata Bundzewicz

2010-07-01

Urodziła się 20 grudnia 1951 roku w Krakowie. Ukończyła Studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego (dyplom uzyskała w 1976 r.) oraz na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Dyplom magistra sztuk otrzymała w 1980 roku. Ukończyła także Podyplomowe Studium Scenografii Filmowej, Teatralnej i Telewizyjnej ASP w Krakowie. W latach 1993-1996 była Członkiem Zarządu Okręgu ZPAP w Krakowie. W latach 1992, 1997 i 1998 była stypendystką Ministra Kultury i Sztuki. W 2006 roku przyznano jej Złotą Odznakę ZPAP. W latach 1990-1996, jako Redaktor Naczelny, redagowała Biuletyn Informacyjny ZO ZPAP "Głos Plastyków". Od 1997 pełni funkcję wiceprzewodniczącej Sądu Koleżeńskiego ZO ZPAP w Krakowie. Od 2007 roku jest wiceprzewodniczącą Komisji ds. Pracowni Twórczych powołanej przez Prezydenta Miasta Krakowa. Uprawia malarstwo i rysunek. Zajmuje się także projektowaniem scenografii. Od 1989 roku prowadzi zajęcia z zakresu terapii poprzez sztukę (ART STUDIO MIODOWA) w Klinice Psychiatrii Dorosłych Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego (obecnie: Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Psychiatrii i Opieki Środowiskowej). Założyła i opiekuje się Galerią MIODOWA, gdzie wystawia prace artystów profesjonalnych i twórców po kryzysie psychicznym, związanych z Art Studio Miodowa. Zorganizowała około 20 wystaw indywidualnych malarstwa i rysunku w Polsce, w Norwegii, w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych oraz w Holandii. Jej prace prezentowano na ponad 50 wystawach zbiorowych. Pełniła rolę kuratora wystaw artystycznych w ramach programu "Schizofrenia- otwórzcie drzwi" w Pałacu Sztuki w Krakowie. Jest autorką około 20 scenografii do spektakli teatralnych, telewizyjnych i filmów. Odbyła liczne podróże artystyczne połączone z wystawami w Norwegii, w Ameryce, we Włoszech, w Holandii i Niemczech. Jej prace znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Gdańsku, w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Niemczech oraz w kolekcjach prywatnych w Polsce i za granicą.

Kiedy rozmawiałem z Małgorzatą Bundzewicz o jej rysunkach i obrazach uderzyła mnie dociekliwość z jaką tropi i penetruje utajone, a nawet wstydlive aspekty twórczości, mając świadomość "gniazd" wygrzewają się i dorastają najprzeróżniejsze (a zarazem sprzeczne) prawdy o świecie i człowieku. Poszerzony sposób myślenia i naturalna refleksyjność Bundzewicz, czyni jej sztukę bardziej złożoną i trudną w interpretacji, gdyż wszystko co pojawia się w jej obrazach, najbardziej oczywistego i konkretnego, wydaje się "tym" i jednocześnie "czymś innym".

Stanisław Tabisz, MIĘDZY RZECZĄ A ODDECHEM CHWILI